

Sygn. akt I ACa 380/09

## **WYROK CZĘŚCIOWY**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. i E. D.

przeciwko J. M.

o zobowiązanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 grudnia 2008 r., sygn. akt I C 221/08

oddala apelację powoda.

Sygn. akt I ACa 380/09

## **UZASADNIENIE**

Powodowie E. D. i M. D. wystąpili z pozwem przeciwko J. M. domagając się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu z powrotem na nich własności nieruchomości bliżej opisanej w pozwie. Uzasadniając swoje żądanie powodowie wyjaśnili, iż odwołali umowę darowizny, jaką zawarli z pozwanym w dniu 1 lipca 1986 r., z uwagi na jego rażącą niewdzięczność. Wskazali, iż rażąca niewdzięczność przejawia się w znęcaniu nad nimi zarówno psychicznym, jak również fizycznym. Podali, że pozwany dysponuje darowaną nieruchomością w sposób sprzeczny z wolą darczyńców, uniemożliwia im wstęp na teren darowanej nieruchomości, pomimo ustanowionej na ich rzecz służebności, nadużywa alkoholu, pod wpływem którego staje się agresywny, kieruje do nich groźby karalne.

Ponadto zarzucili, że pozwany znęca się nad swoją żoną i dziećmi, demoluje budynek mieszkalny, wybija szyby w oknach, powoduje zagrożenie pożarowe.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa twierdząc, że nie została spełniona przesłanka rażącej niewdzięczności warunkująca skuteczne odwołanie umowy darowizny. Wskazał, że powodowie wycofali skargę przeciwko niemu, co miało miejsce 15 lat temu i świadczy o przebaczeniu. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany zaznaczył także, iż na darowanej nieruchomości wybudował dom dla siebie i swojej rodziny, a powodowie mieszkają w starym domu położonym na części darowanej nieruchomości. Zaprzeczył nadużywaniu alkoholu. Pozwany stwierdził, że od 1990 r. unika kontaktu z powodami tj. od czasu, gdy podczas awantury został uderzony przez powoda butelką w twarz, w wyniku czego doznał urazu głowy i utracił wzrok w lewym oku.

Zaskarżonym wyrokiem z 8 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego koszty procesu, a wydane rozstrzygnięcie następująco uzasadnił:

W dniu 1 lipca 1986 r. (omyłkowo podano 1996 r.) powodowie zawarli z pozwanym i swoją córką (a żoną pozwanego) umowę darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w W.. W umowie tej została jednocześnie ustanowiona na ich rzecz osobista, dożywotnia i bezpłatna służebność mieszkania polegająca na korzystaniu z dwóch izb mieszkalnych znajdujących się w budynku mieszkalnym. Powodowie podjęli decyzję o dokonaniu darowizny na rzecz córki i zięcia kierowani chęcią umożliwienia im wybudowania własnego domu. Pozwany i córka stron byli wtedy małżeństwem od 1981 r. i mieli dwoje dzieci. Od początku małżeństwa pozwany nadużywał alkoholu i używał wyzwisk, do czego jednak powodowie się przyzwyczaili. W okresie budowy domu stosunki między stronami układały się poprawnie, przy czym w tym czasie pozwany pracował za granicą i przyjeżdżał do domu co 3 miesiące na parę dni. Zanim nowo wybudowany dom został wykończony strony mieszkały razem. Zdarzało się wtedy, że pozwany będąc pod wpływem alkoholu urządzał awantury. W 1990 r. podczas jednej z takich awantur powód uderzył pozwanego w twarz, powodując u niego uraz głowy i utratę wzroku w lewym oku. Za ten czyn powód został skazany, a nadto zasądzono od niego na rzecz pozwanego rentę wyrównawczą. Po tym zdarzeniu pozwany wraz z żoną wyprowadzili się od powodów, a po wykonaniu prac wykończeniowych zamieszkali w swoim nowo wybudowanym domu. Pozwany pracował jedynie dorywczo, pobierał rentę wyrównawczą. Od czasu awantury, w wyniku której pozwany utracił wzrok w jednym oku, przestał utrzymywać jakiegokolwiek kontakty z teściami. Nie przychodził do nich, zabronił im przychodzenia na tę część nieruchomości, na której znajdował się jego dom, obydwa domy zostały oddzielone płotem. Tym niemniej przechodząc koło domu powodów bywało, że pozwany rzucał kamieniami, czy też kierował wyzwiska pod adresem teściów i wulgarnie domagał się, aby się wyprowadzili. Powodowie nie reagowali na te zaczepki. W 1993 r. powodowie złożyli skargę na pozwanego zarzucając mu, że używa wobec nich słów wulgarnych oraz, że uniemożliwia im korzystanie z nieruchomości. Następnie jednak wycofali skargę, tłumacząc to troską o dobro wnuków. Pozwany w dalszym ciągu nadużywał alkoholu. Bywało, że leżał gdzieś pijany, a jego dzieci wstydziły się ojca. Będąc pod wpływem alkoholu pozwany urządzał awantury, podczas których wulgarnie wyzywał domowników i teściów. Powodowie nie uczestniczyli w tych awanturach, ale słyszeli krzyki i wyzwiska pozwanego. W 2007 r. nasiliły się naganne zachowania pozwanego w stosunku do domowników, co było też powodem wezwania Policji przez córkę pozwanego. Kiedy w 2007 r. żona pozwanego była w szpitalu nie odwiedzał jej, nie chcąc się spotkać tam z teściową.

W marcu 2008 r. pozwany został skazany za groźby karalne kierowane do żony i córki, którym groził pozbawieniem życia i zniszczeniem domu poprzez jego podpalenie. Przeciwno pozwanemu został także skierowany akt oskarżenia w sprawie o znęcanie się nad żoną i dziećmi, jednakże do czasu wyrokowania w tej sprawie, postępowanie karne nie zostało prawomocnie zakończone. Postępowanie o zobowiązanie pozwanego do leczenia odwykowego zakończyło się oddaleniem wniosku, albowiem biegli uznali, iż pozwany nie jest osobą uzależnioną od alkoholu i nie wymaga leczenia odwykowego.

Przed 15 laty pozwany za zgodą żony sprzedał jedną z darowanych działek o szerokości 2,5 m, gdyż nadawała się ona do wykorzystania jedynie po połączeniu z działką sąsiadującą. Oprócz wybudowania domu na darowanej

nieruchomości, pozwany poniósł dalsze nakłady na przeprowadzenie remontu budynku gospodarczego, urządzenie stawu o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, w którym są hodowane ryby na własne potrzeby.

Powodowie odwołali darowiznę pismem z dnia 5 sierpnia 2008 r., w którym jako przyczynę odwołania darowizny wskazali rażącą niewdzięczność obdarowanego bez skonkretyzowania zarzutów. Tym samym pismem powodowie wezwali pozwanego do stawienia się u notariusza celem złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości z powrotem na nich, czego pozwany nie uczynił.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż okoliczność zawarcia umowy darowizny przez strony, a także jej odwołanie przez powodów nie jest sporna. Natomiast wzajemne relacje między stronami w okresie po zawarciu umowy darowizny zostały ustalone przez Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy, który podlegał ocenie Sądu. Rzeczą Sądu pierwszej instancji było ustalenie, czy w sprawie zostały spełnione przesłanki uzasadniające odwołanie umowy darowizny w świetle art. 898 k.c., a tym samym czy złożone przez nich oświadczenie o odwołaniu darowizny było skuteczne. W związku z tym Sąd Okręgowy przedstawił pogląd doktryny i orzecznictwa odnośnie do rozumienia pojęcia rażącej niewdzięczności, będącej jedyną przesłanką odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.). Wyjaśnił, iż przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć takie tylko czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem mu nieprzyjaznym (np. popełnienie przestępstwa na szkodę obdarowanego czy też naruszenie obowiązków wynikających ze stosunków osobistych). Opierając się na powyższym stanowisku Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach tej sprawy zachowanie pozwanego wobec powodów nie może być ocenione, jako rażąco niewdzięczne. Zwrócił uwagę, że w istocie naganne zachowanie skierowane bezpośrednio przeciwko powodom było incydentalne. Obrzucanie domu kamieniami trwało pół roku, a naganne zachowanie polegające na wyzwiskach trwało od 1990 r., kiedy to kontakty między stronami zostały zerwane po awanturze, w trakcie której pozwany został tak niefortunnie uderzony przez powoda. Pozwany nie kryje negatywnego stosunku do teściów, będącego wynikiem poczucia krzywdy związanego z doznany urazem i kalectwem. W ocenie Sądu Okręgowego trudno takie nastawienie pozwanego uznać za naganne skoro na skutek obrażenia spowodowanego przez teścia powód stał się inwalidą. Podobnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wyzwisk kierowanych pod adresem powodów w czasie kłótni z żoną nie można zakwalifikować, jako spełnienie przez pozwanego przesłanki rażącej niewdzięczności wobec powodów, gdyż zostało ono wywołane poczuciem wyrządzonej mu krzywdy, a nadto zapewne wynikało z właściwego pozwanemu sposobu przekazywania emocji, który znany był powodom od czasu, kiedy związał się z ich córką. Powodowie zgodnie zeznali, iż taki był sposób wyrażania się przez zięcia i przyzwyczaili się do tego. Nawet córce skarżącej się na zachowanie męża odpowiadali, że oni ją uprzedzali, kim jest pozwany i w związku z tym nie może mieć do nikogo pretensji. Ponadto zachowanie pozwanego nie wywołuje u powodów obawy o ich zdrowie i życie, co potwierdzili w złożonych zeznaniach. W żaden sposób nie zostały potwierdzone zarzuty, że pozwany sprzecznie z wolą darczyńców dysponuje działkami wchodzącymi w skład darowanej nieruchomości. Faktycznie pozwany za zgodą żony sprzedał jedną działkę, co jednak było uzasadnione, a w każdym razie powodowie nie wykazali, aby było inaczej. Powodowie nie wykazali także, aby pozwany uniemożliwiał im wstęp na teren darowanej nieruchomości pomimo ustanowionej służebności mieszkania. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że powodowie zajmują cały dom i dysponują częścią nieruchomości, na której jest on posadowiony. Wprawdzie pozwany zabronił teściom wstępu na tę część działki, na której znajduje się wybudowany przez niego dom, to jednak ten zakaz w żaden sposób nie oznacza braku realizacji przez niego służebności określonej w umowie darowizny. Zresztą po zdarzeniu w 1990 r. powodowie taki sam zakaz (odnoszący się do zajmowanej przez nich części nieruchomości) wystosowali do pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie można mówić o nagannym zachowaniu pozwanego wobec żony i dzieci, czyli córki i wnuków powodów, które przejawiało się urządzaniem awantur pod wpływem alkoholu, groźbami, naruszaniem nietykalności cielesnej żony i córki. Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że opisane zachowania pozwanego nie są skierowane bezpośrednio przeciwko powodom z nieprzyjaznym zamiarem wobec nich. W konsekwencji nie można uznać, aby zachowanie to mogło być kwalifikowane, jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powodów. Dodatkowo Sąd wskazał, iż powodowie nie wykazali, aby zachowanie pozwanego wobec ich córki i wnuków nosiło znamiona szczególnej naganności. Awantury pod wpływem alkoholu, wszczynane przez pozwanego, zdarzały się w zasadzie od początku trwania jego małżeństwa z córką powodów i nie doprowadziły do

rozpadu tego związku. Córka powodów mieszka razem z mężem i nic nie wskazuje, aby z małżeństwa z pozwanym zamierzała zrezygnować. Zdaniem Sądu Okręgowego, fakt skazania pozwanego za groźby karalne wobec żony i córki nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla uznania zachowania pozwanego, jako karygodnego, szczególnie naganne. Dla odmiennej oceny zachowania pozwanego należałoby wykazać, że dotyka ono uczuć powodów w taki sposób, iż jest odbierane jako wyraz rażącej niewdzięczności wobec nich. Tymczasem powodowie, jako podstawę swojej decyzji o odwołaniu darowizny eksponują zachowanie się pozwanego bezpośrednio względem nich, natomiast do nadużywania alkoholu przez pozwanego i awantur urządzanych córce w zasadzie są przyzwyczajeni. Z zeznań powodów oraz ich wnuków wynika, że zasadniczą przyczyną odwołania darowizny nie jest niewdzięczność pozwanego, tylko chęć darowania tej nieruchomości wnukom. Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali, że naganne zachowanie pozwanego skierowane przeciwko córce i wnukom dotyka ich odczuć w sposób dający podstawę do oceny tego zachowania, jako rażąco niewdzięczne. Wobec braku przesłanki z art. 898 k.c. do uwzględnienia powództwa, zostało ono oddalone. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powodów, którzy zarzucili naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności art. 898 k.c. „poprzez oddalenie powództwa mimo, że na tego rodzaju ustalenia nie pozwala zebrany w sprawie materiał dowodowy”. Ponadto apelujący postawili zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że istnieje podstawa do oddalenia powództwa. W związku z postawionymi zarzutami powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powodowie podtrzymali swoje twierdzenia o znęcaniu się nad nimi przez pozwanego, co było podstawą do skutecznego odwołania darowizny.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, iż w dniu 2 lipca 2009 r. zmarła powódka, a zatem na etapie postępowania apelacyjnego. W związku z tym postępowanie w części obejmującej powództwo M. D. zostało zawieszona na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c.. Do tej pory do procesu nie wstąpili następcy prawni zmarłej, nie zostali oni też wskazani, ani nie doszło do ustanowienia kuratora spadku, co uniemożliwia podjęcie postępowania w zawieszony części. Z tej przyczyny w postępowaniu apelacyjnym została obecnie rozpoznana jedynie apelacja powoda.

Apelacja powoda nie może odnieść spodziewanego skutku, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są uzasadnione. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które w pełni znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym, przy czym ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c.. Ustalenia faktyczne dotyczące relacji między stronami, zachowania pozwanego, jego odnoszenia się do teściów oraz żony i dzieci nie mogą być kwestionowane, bowiem znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach (dokumentach, zeznaniach świadków, powodów, częściowo zeznaniach pozwanego). Zarzut sprzeczności między dowodami a poczynionymi ustaleniami został sformułowany na tyle ogólnikowo, że w istocie nie jest możliwym odniesienie się do niego. Powód nie wskazał bowiem, które ustalenia pozostają w sprzeczności z przeprowadzonymi dowodami. Wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w dalszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia prawa materialnego. Dokonanie oceny zachowania i postawy pozwanego pod kątem możliwości zakwalifikowania ich jako rażącej niewdzięczności wobec darczyńców ma na celu wyciągnięcie stosowanego wniosku prawnego z poczynionych ustaleń. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, odwołanie darowizny przez darczyńcę może nastąpić skutecznie jedynie w przypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, o czym stanowi art. 898 § 1 k.c.. Niewątpliwie zachowanie pozwanego nie było właściwe, a w wielu przypadkach wręcz naganne. Nietrafny jest zarzut, iż Sąd pierwszej instancji zbagatelizował te kwestie, traktując je jako błahe. Z pewnością ani zachowanie pozwanego, ani jego postawa wobec teściów nie zasługują na aprobatę. Jednocześnie nie można jednak abstrahować od okoliczności niniejszej sprawy. Niechęć pozwanego wobec powoda jest o tyle zrozumiała, iż kieruje nim poczucie krzywdy wynikające z doznanego urazu, którego skutkiem jest utrata wzroku w jednym oku. Skutki doznanego obrażenia są nieodwracalne i niewątpliwie wpływają

na jakość życia pozwanego. Ponadto powód sam zeznał, iż miał świadomość z jakim człowiekiem wiąże się jego córka, zdawał sobie sprawę z tego, jak pozwany się zachowuje i jakiego używa słownictwa. Po zdarzeniu z 1990 r. doszło do zerwania kontaktów między stronami, a przykłady naganego zachowania pozwanego wobec powoda i jego żony faktycznie miały charakter incydentalny. Powód nie wykazał, aby w okresie roku poprzedzającego odwołanie darowizny zachowanie pozwanego uległo wobec niego na tyle drastycznej zmianie, że mogłoby być przez niego ocenione jako rażąca niewdzięczność. Zgodnie bowiem z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. W okresie poprzedzającym odwołanie darowizny nasiliło się naganne zachowanie pozwanego wobec najbliższej rodziny tj. żony i córki, czego efektem było podjęcie stosowanych kroków prawnych przez pokrzywdzonych. Tym niemniej, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, pozwany przez cały okres małżeństwa zachowywał się niewłaściwie wobec żony i dzieci, a powodowie mieli tego świadomość. W oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie powoływali się jednak na te okoliczności, upatrując w nich rażącej niewdzięczności. Natomiast dążenie do przejęcia darowanej nieruchomości celem jej późniejszego rozdysponowania w inny sposób (darowania wnukom) nie daje podstaw do skutecznego odwołania darowizny. Wobec powyższego brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia wyroku w części rozstrzygającej o powództwie E. D.. Dlatego też wyrokiem częściowym została oddalona apelacja powoda, jako niezasadna, na podstawie art. 385 k.p.c..